

Hirudo medicinalis

Patryk Daniel
Garkowski

Hirudo medicinalis

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Hirudo medicinalis

ISBN: 978-83-68055-02-3

Data wydania: 18 grudnia 2023 roku

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:
Hirudo medicinalis

Hirudo medicinalis
Patryk Daniel Garkowski

Rozebrany do naga Zeus właśnie opuszcza wilgotne zakamarki chmur:

Wiosenna bryza zdmuchuje go nieśpiesznie ku twardej ziemi.

Jego wyciągnięte przed siebie, wyorane zmarszczkami ręce

Popycha w przestrzeń kinematyczna siła przyrody.

W pewnym momencie, falujące na wietrze prącie władcy bogów

Wyraźnie wyczuwa, że niechybnie zbliża się koniec podniebnej podróży.

Członki Zeusowe przestają falować, zaś bóstwo

Stąpa już po brzegu niezwykle sterylnego jeziora.

W tym czystym akwencie pogrąża się w kąpieli jasnowłosy chłopiec,

Dożywający najpewniej piętnastej jesieni.

Nurkuje teraz w podwodnych odmętach,

Jegoż umięśniony tors próbują otulić podmorskie trawy.

Młody ów okaz wykazuje usilną potrzebę

Zaczerpnienia z powietrza życiodajnego tlenu.

Odbija się od piaszczystego dna,

Wynurzy zaraz delikatny głowotułów.

W tym samym czasie jakiś wewnętrzny impuls

Podpowiada Zeusowi przeobrazić się w pijawkę,

Upodobnić się do karłowatego robaka...

To po prostu Zeusowa zachcianka.

Podniesiony w magicznym geście wskazujący palec

Patryk Daniel Garkowski:

Hirudo medicinalis

Rozpływa się galopem w potok obślizgłego śluzu,

Spływa łagodnie po cielesnej powłoce.

Rzeka śluzowa nawadniająca segmenty należącego do niego ciała,

Ujście swe drąży na przemienionych w ssącą rurę stopach.

Raz jeszcze Zeus prosi o pomoc posłuszne żywioły,

Trzepocze rozwiniętą macką w błagalnym tonie.

Służebny Zefir powtórnie wyciąga pomocną dłoń,

Wprawia w ruch pasożytniczą formę.

Wynurzone chłopię kątem oka dostrzega,

Iż jakiś czarny punkt dostojnie sunie ku niemu,

Zbliża się z otwartym gębowym otworem,

Przygotowanym do aktu konsumpcji słodczy.

Osobnik pasożytujący znajduje się blisko nastoletniego samca,

Przyssawki rozciągają się, zdolne do pracy.

Potrzeba sekundy, a utkwia w chłopięcym ciele,

Po czym opróżnią je z soków witalnych.

Lecz silne i energiczne dziecię prędko się zamachuje,

Uderza pięścią powłokę,

Wywołując śmiertelnie wyglądające obrażenia zwierzęcia.

Następnie wkłada stwora do spodni,

Ukrytych w krzaku pięknie pachnącym.

O to właśnie chodziło nieśmiertelnemu władcy bogów -

Patryk Daniel Garkowski:

Hirudo medicinalis

Teraz będzie mógł spędzić przy chłopcu przynajmniej troszkę czasu...

Hera zazdrosna nie dowiedziała się nadal.

Cieplutkie spodnie chłopczyka to w istocie cudna kryjówka

Przed małżonką zazdrosną, która końską i ohydną ma twarz -

Obracającą się na wszystkie strony świata w burzy wiecznej wściekłości oraz wścibskości.